

# Piotr Wróbel

---

"Western Ukraine in Conflict with Poland and Bolshevism, 1918-1923",  
Vasyl Kuchabsky, Edmonton-Toronto  
2009 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 101/1, 145-147

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w literaturze przedmiotu (ostatnio także polskiej, choćby w „Historii Korei” Jolanty Rurarz<sup>9</sup>) nowa transkrypcja sprawiła, iż np. Kim Ir Sen stał się Gim Ilseongiem.

Praca Jakuba Polita jest nie tylko bezcennym dziełem dla każdego badacza dziejów Państwa Środka, lecz także, obok „Chin” tego autora, godnym polecenia wprowadzeniem w tę niełatwą dla niehistoryków tematykę. Biorąc pod uwagę, że książki Polita wychodzą średnio co dwa lata (imponująca pracowitość, zważywszy rozmiary i poziom merytoryczny tych publikacji!), mam nadzieję, że do tej listy będzie można wkrótce dopisać kolejne.

Tomasz Flasiński  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

Vasyl Kuchabsky, *Western Ukraine in Conflict with Poland and Bolshevism, 1918–1923*, Canadian Institute of Ukrainian Studies Press, Edmonton and Toronto: 2009, s. XXIX + 346 + 6 kolorowych map i indeks.

Prezentowana książka stanowi ważne uzupełnienie dotychczasowej historiografii wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919 r. oraz ukraińskiej rewolucji narodowej lat 1917–1921. O kalibrze i niezwykłości tej publikacji stanowi fakt, że chociaż jej ostatnie (a zarazem) pierwsze wydanie ukazało się po niemiecku w Berlinie w 1934 r., to renomowany wydawca postanowił udostępnić ją czytelnikowi w nieco tylko zmienionej postaci.

Vasyl Kuchabsky (w innych publikacjach występuje jako Кучабський, Kuczabśkyj lub Kutschabsky) był postacią niezwykłą i niejednoznaczną. Urodzony w 1895 r. w Pustomytach pod Lwowem, był żołnierzem, a następnie oficerem Ukraińskich Strzelców Siczowych walczących od 1914 r. po stronie Austrii. Po 1917 r. w armii Ukraińskiej Republiki Ludowej Kuchabsky dowodził pułkiem piechoty w elitarnej formacji zwanej także Strzelcami Siczowymi. W roku 1921 został aresztowany przez Polaków w trakcie śledztwa w sprawie zamachu na Piłsudskiego i spędził pewien czas w więzieniu. W 1922 r. wyjechał do Berlina, gdzie ukończył studia slawistyczne i obronił doktorat. W czasie II wojny światowej był dyrektorem biblioteki w okupowanym przez Niemców Lublinie. Do niedawna nawet najwybitniejsi znawcy jego twórczości uważali, że zginął pod koniec wojny. Tymczasem zdołał on ukryć swą tożsamość i do śmierci w roku 1971 pracował w NRD jako nauczyciel szkoły średniej.

Kuchabsky, według Ivana L. Rudnytsky’ego „najbardziej interesujący historyk rewolucji ukraińskiej”, był autorem wielu publikacji historycznych i cenionym politologiem. Recenzowana książka zasługuje jednak na szczególną uwagę. Jest jednocześnie poważną rozprawą naukową i pasjonującą relacją uczestnika opisywanych wydarzeń.

<sup>9</sup> J. Rurarz, *Historia Korei*, Warszawa 2006.

Tekst, tłumaczony na angielski przez Gusa Fagana, wykładowcę spraw międzynarodowych na londyńskim Metropolitan University, poprzedza krótkie wprowadzenie Franka Sysyna, historyka Ukrainy i dyrektora filii Canadian Institute of Ukrainian Studies w Toronto. Instytut ten, założony w 1976 r. na Uniwersytecie Alberta w Edmonton, wydał już ponad 160 książek poświęconych historii i kulturze Ukrainy. Oleksandr Pavlyuk, specjalista w zakresie historii Ukrainy Zachodniej, napisał obszerny wstęp i zaopatrzył tekst w rozległe przypisy zapoznające czytelnika z obecnym stanem badań nad opisywaną przez Kuchabskyego problematyką. Książka jest podzielona na pięć rozdziałów: „Powstanie państwa zachodnioukraińskiego w Galicji Wschodniej”, „Państwo zachodnio-ukraińskie”, „Paryska konferencja pokojowa i wojna polsko-ukraińska o Galicję Wschodnią”, „Upadek państwowości ukraińskiej” i „Wcielenie Galicji Wschodniej do Polski”. Piękne, kolorowe mapy, opracowane specjalnie dla nowego wydania, bibliografia i indeks zamykają tekst.

Tytuły rozdziałów nie oddają w pełni treści książki. Przedstawia ona krótko historię stosunków polsko-ukraińskich w XIX w., ukraińskie odrodzenie narodowe i sprawę ukraińską w czasie I wojny światowej. Opisuje powstanie i upadek obu państw ukraińskich w latach 1918–1920, ale większość miejsca poświęca Zachodnio-Ukraińskiej Republice Ludowej. Kuchabsky bardzo krytycznie przedstawia ukraińskich przywódców, zarówno politycznych, jak wojskowych. Z oburzeniem pisze o ich braku umiejętności planowania oraz o poniechaniu przez nich prawdziwego zjednoczenia obu krajów i skoordynowania działań wojskowych i dyplomatycznych. Symona Petlurę — w kontekście paktu z Polakami w 1920 r. — nazywa zdrajcą, choć lojalnie opisuje jego osiągnięcia i zalety. Obszerne analizy przebiegu wojen polsko-ukraińsko-bolszewickich i charakterystyki poszczególnych oddziałów i dowódców przeprowadzone są ze znanstwem zawodowego oficera. Kuchabsky odsłania kulisy ukraińskich wysiłków dyplomatycznych w Paryżu i po zakończeniu konferencji. Zaciekle krytykuje postawę Ententy i przedstawia rozgoryczenie Ukraińców, którzy za późno się zorientowali, że wilsonowska zasada samostanowienia narodów przysługiwała tylko wybranym i stała się narzędziem imperialnej polityki wielkich mocarstw.

O Polakach Kuchabsky pisze z wrogością, ale i z respektem (czasami nawet z podziwem). Pokazuje, czym Polska dysponowała w dobie opisywanego konfliktu, a czego zabrakło Ukrainie. Ma za złe Polakom, że miar przykładanych do siebie i do swojej niewoli nie potrafili lub nie chcieli rozciągnąć na Ukraińców. Również Rosjan oskarża o brak zrozumienia dla ukraińskiego odrodzenia narodowego. Polski czytelnik zobaczy front walk polsko-ukraińskich i polskich dowódców widzianych od strony ukraińskiej. Dla wielu czytelników zaskoczeniem będzie, że Kuchabsky był zwolennikiem pokoju ukraińsko-polskiego nawet na warunkach dramatycznie niekorzystnych dla Ukrainy Zachodniej. Oba państwa ukraińskie nie były bowiem w stanie walczyć jednocześnie z Polską i bolszewicką Rosją. Kuchabsky uważał, że jeszcze na początku 1919 r. można było zawrzeć układ z Polską na zasadach lepszych, niż „kapitulacja” Petlury wobec Polaków w kwietniu 1920 r. Wiele interesujących uwag poświęca autor omawianej książki bolszewikom, ich polityce narodowościowej i porównaniom carskiej i sowieckiej strategii imperialnej. Pokazuje dramatyczną sytuację Ukraińców między Polską, bolszewikami, „Białą Rosją” i Ententą.

Wielką zaletą książki jest jej styl, choć miejscami za dużo tu szczegółów, politycznych polemik i rozważań „co by było gdyby”. Kuchabsky pisze z pasją, gniewem i rozpaczą. Niektóre fragmenty czyta się jak powieść. Historia wojsk Ukrainy Zachodniej, wypartych z własnego terytorium, tułających się po bezkresach Wschodniej Ukrainy, dziesiątkowanych przez tyfus, zmieniających dowódców, przeciwników i sojuszników, przypomina *Anabazę* dziesięciu tysięcy Ksenofonta. Czytelnik widzi jak wśród Ukraińców rodziła się zapiekła nienawiść do ich wrogów i jak bierny ruski chłop w zachodnio-ukraińskim mundurze przeistaczał się w bezwzględny żołnierz.

Kuchabsky nie zawsze ma rację. Książka pisana była przed rokiem 1929 i jej autor nie miał dostępu do archiwów. Widział Polskę przez pryzmat swoich doświadczeń i demonizował wpływy Narodowej Demokracji. W wielu miejscach pisze tak, jakby tylko ona decydowała o polityce polskiej. Nie dostrzega roli Józefa Piłsudskiego i nie analizuje jego polityki wschodniej. Bywa niekonsekwentny: żali się, że Ukraińcy byli narodem zapomnianym, a jednocześnie, nawet we fragmentach szczegółowo analizujących sytuację międzynarodową, wspomina Białorusinów tylko dwa razy i nic nie pisze o ich położeniu. Twierdzi, że w Polsce zwyciężyli nacjonałiści, a jednocześnie ubolewa, że zabrakło ich na Ukrainie, szczególnie Wschodniej, gdzie rewolucja przybrała bardziej społeczny niż narodowy charakter, a „pediokraci” (neologizm Kuchabsky’ego), młodzi radykalni zwolennicy „rewolucyjnej demokracji”, nie byli w stanie zbudować mocnych struktur państwowych i nastawieni byli tylko na destrukcję. Całą winę za spór ukraińsko-polski składa wyłącznie na Polaków, którzy — jego zdaniem — byli także przebieglejsi, brutalniejsi i bardziej niehumanitarni w stosunku do ludności cywilnej, którą traktowali jak tubylców w koloniach. Sam jednak z wyższością pisze o Wschodnich Ukraińcach, ubolewa, że Ukraińcy z Galicji nie przejęli władzy w Kijowie, a o Łemkach właściwie nie wspomina.

Uważa także, że w listopadzie i grudniu 1918 r. większy porządek wewnętrzny panował na terenach kontrolowanych przez Zachodnio-Ukraińską Republikę Ludową niż w zanarchizowanej Kongresówce, a wojsko ukraińskie rosło szybciej niż armia polska i w pewnym momencie było od niej większe. Według Kuchabsky’ego we Lwowie w ostatnich dniach października 1918 r. obie strony szykowały się do przewrotu, a Ukraińcy okazali się szybsi i lepiej zorganizowani (co wzbudziło dodatkową wściekłość Polaków). To Ukraińcy, a nie Polacy, twierdzi autor, pierwsi powstrzymali Armię Czerwoną i uratowali od bolszewizmu Europę, w tym Polskę. Polacy natomiast wycofali się z koalicji antybolszewickiej w decydującym momencie i zrealizowali „plan Dmowskiego”, który zakładał podział Ukrainy między Rzeczpospolitą a Rosję (dowolnej orientacji politycznej).

Polscy badacze i czytelnicy rzadko sięgali do pierwszego, trudno dostępnego wydania książki Kuchabsky’ego. W wielu najważniejszych polskich opracowaniach jego nazwisko w ogóle się nie pojawia. Tymczasem książka ta, jak i inne podobne pozycje jest o wiele ważniejsza dla zrozumienia istoty konfliktu polsko-ukraińskiego, niż kolejne opisy polskiej martyrologii na Kresach i „sienkiewiczowskie” rekonstrukcje bohater-skich walk w ich obronie.